



Sygn. akt II CK 120/05

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Iwona Koper (przewodniczący)*

*SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)*

*SSN Marek Sychowicz*

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowego "S(...)" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

przeciwko J. R. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 października 2005 r., kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 26 sierpnia 2004 r., sygn. akt VI Ca (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w N. – po rozpoznaniu sprawy z powództwa spółki z o.o. pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowe „S(...)” z siedzibą w N. przeciwko J. R. o zapłatę kwoty 22 289, 81 zł – wyrokiem z dnia 6 stycznia 2004 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11 358, 44 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 1998

r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zastrzegł na rzecz pozwanej prawo powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności do wartości stanu czynnego spadku po Z. R. zmarłym w dniu 25 września 2001 r. Podstawę wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

Od 1991 r. Z. R. był członkiem zarządu powodowej spółki, a od 1994 r. pełnił w niej funkcję prezesa zarządu. W 1998 r. powódka prowadziła budowę Domu Pomocy Społecznej w Z., a Z. R. budował swój dom przy ul. S. w N. W sierpniu 1998 r. spółka „N.(...)” z G. wystawiła trzy faktury na sprzedaż materiałów typu Y.(...) i narządzi do ich wbudowania, w których jako nabywcę wskazała powodową spółkę; były to faktury: nr (...) z dnia 17 sierpnia 1998 r. na kwotę 210, 69 zł, nr (...) z dnia 18 sierpnia 1998 r. na kwotę 11 358, 44 zł i nr (...) z dnia 27 sierpnia 1998 r. na kwotę 10 720, 68 zł. Zamówienie na materiały objęte fakturami nr (...) i nr (...) złożył Z. R.. Wszystkie trzy faktury zostały zadekretowane przez pracowników powodowej spółki, a na ich odwrocie wpisano numer, który oznaczał, że materiały objęte fakturą zostały zużyte na budowę Domu Pomocy Społecznej w Z. i w związku z tym kwotę wynikającą z faktury należy wliczyć w koszty tej budowy. Materiały wyszczególnione w fakturze nr (...) z dnia 18 sierpnia 1998 r. nie zostały dostarczone na miejsce budowy Domu Pomocy Społecznej, odebrał je natomiast w tym samym dniu Z. R. przy ul. S. w N., gdzie prowadzona była budowa jego domu. Wynika to z dowodu przewozu, który nie obejmował jednak materiałów objętych fakturami nr (...) i nr (...). Powodowa spółka w 1998 r. wykorzystywała materiały typu Y.(...) jedynie przy budowie Domu Pomocy Społecznej w Z.

Zgromadzenie wspólników Spółki „S.(...)”, udzielając Z. R. absolutorium za rok 1998, nie było zorientowane w sprawie sposobu wykorzystania materiałów objętych omawianymi fakturami. W dniu 25 września 2001 r. Z. R. zmarł, a spadek po nim w całości, z dobrodziejstwem inwentarza, nabyła pozwana J. R.

Dokonując powyższych ustaleń, Sąd Rejonowy uznał, że powódka zrealizowała ciążący na niej z mocy art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia szkody wyrządzonej przez Z. R. jedynie w odniesieniu do materiałów objętych fakturą nr (...). Faktura ta potwierdza wprawdzie fakt dokonania zakupu wymienionych w niej materiałów przez spółkę „S.(...)”, jednak konfrontacja tego dokumentu z dowodem przewozu pozwala – zdaniem Sądu Rejonowego – na stwierdzenie, że materiały wymienione w fakturze zostały dostarczone do N. na miejsce budowy domu Z. R.. Fakt dostarczenia tych materiałów na budowę przy ul. S. w N. potwierdził zresztą sam Z. R. własnoręcznym podpisem złożonym przy

odbiorze towaru oraz kierowca św. J. W., którego zeznania są, w ocenie Sądu Rejonowego, wiarygodne. Nie bez znaczenia były też – stwierdził Sąd Rejonowy – zeznania kierownika Domu Pomocy Społecznej w Z., św. W. H., który zaprzeczył, by materiały objęte fakturą nr (...) zostały przeznaczone na budowę Domu Pomocy Społecznej. Zachodziły tym samym w ocenie Sądu Rejonowego podstawy, by przyjąć, że materiały wyszczególnione w fakturze nr (...) o wartości 11 358,44 zł zostały wykorzystane przez Z. R. do budowy prywatnego domu w N. Z. R., który był osobą uprawnioną do reprezentacji spółki i niepodlegającą nadzorowi sprawowanemu przez innych pracowników, wykorzystał swoją pozycję i polecił zadekretowanie faktury w koszt prowadzonej przez spółkę działalności, a objęte nią materiały – stwierdził Sąd Rejonowy – przeznaczył na budowę własnej posiadłości. Postępowanie takie stanowiło czyn niedozwolony i uzasadniało, zdaniem Sądu Rejonowego, odpowiedzialność Z. R. na podstawie art. 415 k.c. za szkodę wyrządzoną powódce. Ze względu na to, że obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wchodzi w skład spadku Sąd Rejonowy, na podstawie art. 415 i art. 481 § 1 w związku z art. 922 § 1 k.c., zasądził od pozwanej kwotę 11 358, 44 zł z odsetkami, z tym że na mocy art. 319 k.p.c. zastrzegł prawo powoływania się przez pozwaną w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności wynikające z przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

W apelacji pozwana domagała się zmiany tego wyroku przez oddalenie powództwa ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2004 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, przeprowadzając następującą argumentację.

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, dokonał jednak nie do końca prawidłowej oceny wynikających z nich konsekwencji prawnych. Powodowa spółka nie wykazała bowiem ponad wszelką wątpliwość, że Z. R. wyrządził jej szkodę w zakresie materiałów objętych fakturą nr (...). Nie można opierać takiej pewności, zdaniem Sądu Okręgowego, na zeznaniach św. Jarosława Woźniaka, gdyż składając zeznania w dniu 27 sierpnia 2003 r., a więc po upływie pięciu lat od daty zdarzenia, nie pamiętał, na jaki adres dostarczył sporne materiały budowlane. Nie są też dostatecznym dowodem zeznania św. W. H., według których sporne materiały nie zostały zużyte na budowę Domu Pomocy Społecznej w Z., poza sporem pozostaje bowiem okoliczność, że w 1998 r. domy budowali także dwaj inni członkowie zarządu

powodowej spółki, mianowicie E. K. i R. B., a ponadto kierownik oddziału robót M. K. Z powyższych względów Sąd Okręgowy – jak stwierdził – dokonał na podstawie zebranego materiału odmiennych niż Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, a w konsekwencji zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego powódka – powołując się na obydwie podstawy określone w art. 393<sup>1</sup> k.p.c. – zgłosiła wniosek o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazała na naruszenie art. 415 k.c. przez przyjęcie, że Z. R. odpowiada za szkodę, mimo że nie zagarnął materiałów objętych fakturą nr (...). W ramach drugiej postawiła natomiast zarzut nieważności postępowania spowodowanej niedopuszczeniem jej prokurenta do udziału w rozprawie w dniu 26 sierpnia 2004 r., a ponadto wskazała na naruszenie przepisów: art. 233 § 1, art. 328 § 2 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez niewyjaśnienie przyczyn pominięcia dowodu z dokumentu w postaci dowodu załadunku z dnia 17 sierpnia 1998 r., wystawionego przez spółkę „Y.(...)” w O., na którym Z. R. potwierdził własnoręcznym podpisem odbiór spornych bloczków i poczynił zastrzeżenie, że część z nich jest uszkodzona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że – ze względu na regulację zawartą w art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) – do rozpoznania złożonej kasacji stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 lutego 2005 r. i w takim brzmieniu będą one powoływane w uzasadnieniu.

Rozważenia w pierwszej kolejności wymaga podniesiony przez skarżącą zarzut nieważności postępowania przez Sąd Okręgowym spowodowanej niedopuszczeniem zgłaszającego się w jej imieniu prokurenta do udziału w rozprawie w dniu 26 sierpnia 2004 r. Z protokołu rozprawy przed Sądem Okręgowym wynika, że w imieniu powódki stawił się E. K., który przedłożył pismo z dnia 1 kwietnia 2004 r. zatytułowane „udzielenie prokury samoistnej”, po czym oświadczył, że nie został wpisany w rejestrze jako prokurent spółki. Sąd Okręgowy, po stwierdzeniu, że pełnomocnik procesowy powodowej spółki radca prawny K. J. został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, postanowił nie dopuścić zgłaszającego się E. K. do udziału w rozprawie z uwagi na fakt niewpisania prokury w rejestrze sądowym. Ta lakoniczna konstatacja nie wyjaśnia, jakie skutki Sąd Okręgowy łączył z wpisem prokury do rejestru. Trzeba w

związku z tym przypomnieć, że, zgodnie z art. 109<sup>8</sup> § 1 k.c., udzielenie i wygaśnięcie prokury podlega zgłoszeniu do rejestru przedsiębiorców (§ 1), a dane dotyczące prokurentów oraz zakresu prokury zamieszcza się – jak wynika z art. 39<sup>1</sup> pkt 3 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz. U. Z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm. – dalej: „u.K.R.S.”) – w dziale 2 tego rejestru. Zgłoszenie, o którym mowa w art. 109<sup>8</sup> § 1 k.c., jest obowiązkowe, wpis prokury nie ma jednak charakteru konstytutywnego. Oznacza to, że prokura jest ważna, mimo że nie została wpisana do rejestru sądowego. Wpis do rejestru ma jednak istotne znaczenie z punktu widzenia pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego i to z dwóch powodów. Po pierwsze, łączy się z nim domniemanie ważności udzielenia prokury wynikające z art. 17 ust. 1 u.K.R.S. Po drugie, prokurent uzyskuje możliwość skutecznego wylegitymowania się odpisem lub wyciągiem z rejestru sądowego. Dotyczy to zarówno udziału prokurenta w obrocie gospodarczym, jak i w postępowaniu przed sądem, prokurent powinien bowiem przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy odpis lub wyciąg z rejestru sądowego, który zastępuje wymagane od pełnomocnika – zgodnie z art. 89 § 1 k.p.c. – pełnomocnictwo procesowe. W niniejszej sprawie zgłaszający się jako prokurent E. K. okazał Sądowi Okręgowemu niepoświadczoną za zgodność kserokopię pisma z dnia 1 kwietnia 2004 r., podpisanego przez prezesa zarządu R. B., o udzieleniu mu przez zarząd spółki prokury samoistnej. Kserokopia ta nie była – rzecz jasna – dokumentem legitymującym E. K. do występowania w imieniu skarżącej w charakterze prokurenta, wobec czego Sąd Okręgowy władny był odmówić mu dopuszczenia do udziału w rozprawie. E. K., po ogłoszeniu przez Sąd Okręgowy postanowienia o odmowie dopuszczenia go do udziału w rozprawie, nie zgłaszał dalszych wniosków, w szczególności nie powoływał się na zdolność występowania w charakterze prokurenta i możliwość przedstawienia dowodu na tę okoliczność w wyznaczonym przez sąd terminie. W tej sytuacji Sąd Okręgowy, odmawiając E. K. dopuszczenia do udziału w rozprawie, nie popełnił żadnego uchybienia procesowego. Tym samym podniesiony przez skarżącą zarzut nieważności postępowania spowodowanej pozbawieniem jej możliwości obrony swych praw uznać trzeba za pozbawiony racji. Warto dodać, iż w kasacji skarżąca nie podjęła nawet próby wykazania, że E. K. był istotnie prokurentem spółki, ograniczyła się jedynie do postawienia ogólnikowego zarzutu niedopuszczenia prokurenta do udziału w rozprawie.

Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, mającą moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji może zmienić

ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Może przy tym dokonać ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, nawet na podstawie zeznań świadków lub stron przesłuchanych wyłącznie w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego, jednakże – jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanej uchwały – dokonanie w drugiej instancji odmiennych ustaleń bez przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków czy przesłuchania stron jest uzasadnione w sytuacji, w której dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Jest oczywiste, że sąd drugiej instancji, dokonując odmiennych ustaleń faktycznych na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji, powinien poddać ten materiał swojej własnej ocenie oraz że ocena ta powinna uwzględniać zasady określone w art. 233 § 1 k.p.c. Z przepisu tego wynika, że ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, dlatego sąd powinien ocenić wszystkie przeprowadzone dowody i uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Innymi słowy, nie wolno sądowi oceniać poszczególnych dowodów w oderwaniu od reszty materiału dowodowego.

Przechodząc od uwag natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy trzeba zauważyć, że Sąd Okręgowy popadł w sprzeczność, zastrzegł bowiem na wstępie rozważań, że ustalenia Sądu pierwszej instancji uznaje za prawidłowe, po czym pod koniec swoich wywodów skonstatował, że na podstawie zebranego materiału dowodowego dokonał odmiennych ustaleń faktycznych. Nie ulega wątpliwości, że Sąd Okręgowy zmienił ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku Sądu pierwszej instancji, uczynił to przy tym z naruszeniem przedstawionych wyżej zasad oceny dowodów. Rację ma bowiem skarżąca podnosząc, że Sąd Okręgowy pominął w swoich rozważaniach dowód załadunku z dnia 17 sierpnia 1998 r. (*nazywany przez Sąd Rejonowy dowodem przewozu – k. 19*), który był przedmiotem oceny Sądu pierwszej instancji i został

przyjęty przez ten Sąd za podstawę dokonanych ustaleń. Kolejnym uchybieniem w ocenie dowodów było to, że Sąd Okręgowy analizował i oceniał poszczególne dowody pojedynczo, w oderwaniu od reszty materiału dowodowego, bez uwzględnienia logicznego powiązania wyprowadzanych wniosków z zebrany materiałem.

Zatem trzeba zgodzić się z zarzutami skarżącej, że Sąd Okręgowy naruszył zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz logicznego powiązania wyprowadzonych wniosków z treścią tego materiału, przez co dopuścił się rażącej obrazy art. 382 i 233 § 1 k.p.c., mogącej mieć wpływ na wynik sprawy. Mimo bezzasadności zarzutu nieważności postępowania powołana przez skarżącą podstawa kasacyjna z art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. okazała się tym samym usprawiedliwiona. Ze względu na zasadność tej podstawy konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W tej sytuacji rozważanie podniesionego w kasacji zarzutu naruszenia prawa materialnego byłoby przedwczesne, został on zresztą oparty na odmiennym od ustalonego przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym sprawy.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 393<sup>19</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.